

# Syn Szuchewycza chce płunać Polakom w mordę

6 lipca 2017

Ukraińskie MSZ wezwało ambasadora Polski Jana Piekło w związku z wypowiedziami szefa polskiego resortu spraw zagranicznych Witolda Waszczykowskiego na temat Stepana Bandery – poinformowała w środę służba prasowa MSZ.

„Piątego lipca 2017 roku ambasador Polski na Ukrainie Jan Piekło został zaproszony do MSZ Ukrainy w związku z wypowiedziami ministra spraw zagranicznych Polski Witolda Waszczykowskiego na temat Ukrainy w wywiadzie, jakiego udzielił dla tygodnika wSieci” – czytamy w komentarzu MSZ opublikowanym na stronie resortu.

Ukraińskie MSZ zwróciło uwagę ambasadora na konieczność bardziej powściągliwego podejścia Waszczykowskiego do kwestii historycznych. „MSZ Ukrainy potwierdziło gotowość do dalszego rozwoju równoprawnej i konstruktywnej współpracy z Polską w duchu wzajemnego zrozumienia i szacunku” – dodaje ukraiński resort.

Tymczasem ukraiński deputowany, syn jednego z liderów ukraińskich banderowców Romana Szuchewycza Jurij skomentował oświadczenie ministra spraw zagranicznych Polski odnośnie potencjalnego przystąpienia Ukrainy do UE i rozwiązywania problemów historycznych związanych z nazwiskiem Stepana Bandery.

Ukraiński deputowany, syn jednego z liderów ukraińskich nacjonalistów Romana Szuchewycza Jurij skomentował oświadczenie ministra spraw zagranicznych Polski odnośnie potencjalnego przystąpienia Ukrainy do UE i rozwiązywania problemów historycznych związanych z nazwiskiem Stepana Bandery. Jak pisze „Obozrewatiel”, polityk oświadczył, że Polska nie ma prawa mówić Ukrainie, kogo należy uważać za

bohatera, a także dodał, że jest gotów „plunąć Polakom w mordę”.

Ukraina powinna sama zdecydować, kogo wynosić do rangi bohatera i jaką ścieżkę rozwoju wybrać, a nie słuchać swoich sąsiadów – ani z zachodu, ani ze wschodu. Jak pisze „Obozrewatiel”, o tym powiedział ukraiński deputowany, syn Romana Szuchewycza Jurij, komentując oświadczenie polskiego ministra spraw zagranicznych Witolda Waszczykowskiego o tym, że Polska zawetuje potencjalne przystąpienie Ukrainy do UE, jeśli nie zostaną rozwiązane kwestie historyczne.

„Jeśli zaczniemy uważać, że ich w ogóle nielegalnie przyjęto do UE, to możemy również przedstawić wiele pretensji do Polaków” – powiedział Szuchewycz, przytaczając kilka przykładów pretensji wobec Polski.

„Na przykład to, co realizują i te falsyfikacje, których dokonali. I to, co robili do czasu ukRAINIZACJI Wołynia w latach 30., to osadnictwo. Następnie operacja „Wisła”. Nawiasem mówiąc, 11 milionów Niemców to również ludobójstwo narodu, których oni zesłali z zachodnich ziem. Ponieważ jedną z form ludobójstwa jest masowe przesiedlenie, wysiedlenie narodu. Oni zrobili to z Ukraińcami, zrobili to z Niemcami. I uważam, że w tym przypadku ich nielegalnie przyjęto do UE, jeśli nie pokajają się, a oni nie żałują tego” – powiedział.

Szuchewycz uważa również, że jeśli Polacy postrzegają siebie jako partnerów Ukrainy, to nie powinni się zachowywać w ten sposób.

„Po co tacy partnerzy? To są tacy partnerzy, którzy chcą, abyśmy tańczyli pod ich melodię. Po tym wszystkim kim są Polacy, że powinni za nas decydować, kto jest dla nas bohaterem, a kto nie, kto zasłużył się Ukrainie, a kto nie” – dodał.

Odpowiadając na pytanie, jakie wyjście z sytuacji widzi, Szuchewycz oświadczył, że „plunąłby Polakom w mordę”.

„Naplułbym Polakom w mordę – i to wszystko. Dlatego, że ze względu na to, że płaszczy się przed każdym żebrakiem, również tak wyglądamy. Co powie Moskwa? A co powie Warszawa? A Berlin? A Bruksela? I w końcu co powie Kijów? A Kijów nic nie powie, bo się boi, jak przerażona mysz, która nie wie, gdzie uciec” – powiedział Szuchewycz.

Jak przypomina gazeta, wcześniej minister spraw zagranicznych Polski Witold Waszczykowski w wywiadzie dla portalu wPolityce powiedział, że Polska zablokuje możliwość przystąpienia Ukrainy do Unii Europejskiej, jeśli Kijów nie rozwiąże historycznych problemów związanych z wizerunkiem Stepana Bandery.

Źródło: [pl.SputnikNews.com](http://pl.SputnikNews.com)

Kompilacja 2 wiadomości: WolneMedia.net